

Rok 24. PRENUMERATA w POZNANIU: Kwartalnie 1,20 m., z odnoszeniem do domu 1,45 m., zniez. 50 f. z odnoszeniem 50 f. WIELKOPOLANIN wychodzi codziennie. REDAKCYA: ulica Dolna Wałowa nr. 1, I p. Poznań, piątek 10 sierpnia 1906. Telefon: Ekspedycyi 1013. Redakcyi 1142. PRENUMERATA na POCZTACH: Kwartalnie 1,20 mk., z odnoszeniem do domu 1,61 mk. INSERATY od wiersza drobn. 25 f. REKLAMY nie zwrocone. EKSPEDYCYA: ulica Wodna nr. 15. Nr. 181.

Gwałtu, co się dzieje!

Żydowo, dnia 7 sierpnia 1906.

Szanowną Redakcyą proszę o jak najprędsze umieszczenie następującej pięknej sprawy:

We wtorek przyszedł, podsłuchując pod drzwiami, całkiem znienacka pieszo inspektor szkolny, p. Bismark z Witkowa, do tutejszej szkoły. Rozpoczęło się egzaminowanie dzieci religii w niemieckim języku. Dzieci słabo odpowiadały; wtenczas kazał mówić pacierz, a tu — żadne dziecko nie chciało się po niemiecku modlić, ani też nikt nie chciał po niemiecku śpiewać pieśni kościelnych.

W tem inspektor się rozgniewał, zaczął każde dziecko się z osobna wypytywać, dla czego nie chce mówić pacierza, czy je kto namówił lub pobuntowawał. Gdy dzieci niektóre oświadczyły, że rodzice im zakazali, zapisał sobie pan inspektor imiona rodziców; Następnie rozgoryczony łajał dzieci, że tak to słuchają swojego króla i że tak nieposłusznemi są nauczycielowi itd. — Wreszcie rozkazał, że odtąd te dzieci będą siedziały areszt i to co dzień od godziny 11—12 i oprócz tego w czterech dniach po południu od godziny 2—4 i że nauczyciel ma je teraz porządnie bić.

Po odejściu inspektora zachęcał jeszcze nauczyciel pan Kaczmarski dzieci, aby przecież, jeżeli już pacierza nie chcą mówić po niemiecku i pieśni śpiewać — przynajmniej się religii po niemiecku uczyły. Lecz dzieci mężnie odpowiedziały, że tego nie uczynią.

Okropny teraz lament w Żydowie, bo dzieci nie mogą rodzicom w południe na pole zanosić obiadu, ani iść do pracy i coś sobie po za szkołą zarobić! Nie podobno, żeby taki stan mógł długo potrwać. To też wysłali zaraz rodzice podanie o tej sprawie do Najprzewielebniejszego X. Arcypasterza do Poznania, prosząc o radę i wskazówki w tak pięknej sprawie.

O ile słyszymy, dzieci pod żadnym warunkiem w religii niemieckiej odpowiadać nie chcą, choćby ich, jak inspektor zagroził, długie lata jeszcze w szkole trzymano.

NB. Drugi nauczyciel, p. Witschorek (Wieczorek dawniej) zaznaczył do dzieci, że rodzice nic nie mają w szkole do dzieci i że na pracę po za szkołą pójść nie powinny, tylko się uczyć. (Z pewnością niemieckiego pacierza).

Zdobycze katolicyzmu i polskości.

Wśród sensacyjnych wypadków. pochłaniających uwagę ogółu, dokonywa się na ziemiach polskich w państwie rosyjskiem proces doniosły i znamienny masowego powracania do katolicyzmu ludności prawosławnej. Widownią tego procesu są wschodnie gubernie Królestwa — lubelska i siedlecka, oraz cały kraj zabrany.

To powracanie do katolicyzmu jest następstwem ogłoszonego w roku zeszłym ukazu tolerancyjnego. Właściwie ukaz ogłosił tylko zasadę wolności religijnej, dodane bowiem później do niego wyjaśnienia szczegółowe niezmiernie sprawę pochodzenia prawosławnych na inne wyznanie utrudniły. Dotychczas zresztą pozostały w mocy dawne ustawy i przepisy, karzące naprzykład za propagandę religijną wśród prawosławnych.

Wystarczyło jednak ogłoszenie w zasadzie wolności religijnej, ażeby lud, uważany za prawosławny i »odwiecznie ruski«, tłumnie i jawnie przyznawać się zaczął do katolicyzmu i polskości, bo to są dziś tam rzeczy nierozłącznie związane, dzięki polityce rządu rosyjskiego, która jednakowem prześladowaniem wiarę i narodowość naszą gnębiła.

»Powrotna fala«, która unosi masy na łono Kościoła katolickiego rozmaite, jak mówiliśmy, napotyka przeszkody i nietylko formalne. Burzliwe czasy dzisiejsze nie sprzyjają niewątpliwie dziełu propagandy religijnej. Pomimo to ruch przybiera szerokie rozmiary, o czem świadczą tendencyjnie zmniejszane cyfry urzędowe.

W »eparchii« chełmskiej, a więc tylko w granicach Królestwa, według danych urzędowych, od maja do końca roku ubiegłego porzuciło prawosławie 110,000 osób. Skądinąd wiemy, że według obliczeń duchowieństwa katolickiego w dyecezyi lubelsko-podlaskiej w tym samym okresie czasu przeszło na katolicyzm 163,000 osób. Jest to zaś cyfra niższa od rzeczywistej, wielu bowiem nawróconych z powodu przeszkód formalnych księża nie mogli urzędownie zapisywać. Rząd rosyjski nie może nawet mieć cyfr wiarogodnych, bo popi prawosławni w interesie własnym podają fałszywe.

Są parafie, w których pozostało po kilkudziesięciu, w jednej nawet kilku tylko po za rodziną popa i diaka wyznawców prawosławia. Wykaz urzędowy przyznaje, że w dekanacie ostrowskim z 7350 prawosławnych pozostało 711, w dekanacie parczewskim z 9,180 tylko 100.

Dodać zaś trzeba, że władze rosyjskie, świeckie i duchowne, nie przebierają w środkach utrzymania przy prawosławiu, tych ktorzy pozostali dotychczas mu wierni. Ci znajdują się pod szczególną opieką rządu i korzystają z rozmaitych przywilejów, np. mają w wielu powiatach Królestwa wyłączne prawo nabywania ziemi przy pomocy Banku włościańskiego. Agenci rządowi zapewniają również, że wszyscy, którzy pozostają prawosławnymi otrzymają dodatkowo ziemię.

Te środki, których rząd używa, skutkują tam zwłaszcza, gdzie lud jest ciemny, gdzie katolicyzm dawniej już został zgnębiony, a więc na Litwie i Rusi. I tam jednak nawracania na katolicyzm przybierają znaczne rozmiary. W guberniach grodzieńskiej i mińskiej, według danych urzędowych, przeszło na katolicyzm po 10,000 ludzi, w wileńskiej 30,000. W ogóle w 9-ciu guberniach »kraju zabranego«, liczba nawróconych przenosiła z końcem roku ubiegłego 10 tysięcy.

W r. b. nawracania odbywają się dalej. Nie ma już tłumnych powrotów do »wiary polskiej«, ale pojedyńcze jednostki lub gromadki przyłączają się do Kościoła katolickiego. Rzecz znamienna, że katolicyzm znajduje dziś również wielu wyznawców wśród ludności prawosławnej, która nigdy unicką nie była.

Jak już zaznaczyliśmy, chwila obecna nie sprzyja propagandzie religijnej. Nie jest też przygotowanem do niej, zwłaszcza na Litwie i Rusi, duchowieństwo katolickie. Znamy liczne wypadki, gdzie z obawy narażenia się władzom, lub ażeby nie przysparzać sobie kłopotów, księża utrudniali nawet konwersye. Zresztą duchowieństwo katolickie jest tam nieliczne i po prostu nie ma nieraz czasu na misyonarstwo.

W zmienionych jednak warunkach politycznych, jeżeli zapanuje względny spokój, propaganda katol. szybko zacznie się rozwijać. Rząd rosyjski zdaje sobie z tego sprawę, widzi niebezpieczeństwo grożące prawosławiu. Bo wzmocnienie katolicyzmu na Litwie i Rusi — to wzmocnienie tam zarazem kultury polskiej, wpływu politycznego polskiego. Do walki zaś i współzawodnictwa z polskością ani rząd dzisiejszy, ani dzisiejsze prawosławie nie są zdolne.

Na ratunek sprawie rosyjskiej na Litwie i Rusi chcieliby pospieszyć sojusznicy galicyjscy. Jednocześnie zabiegali oni w Rzymie i Petersburgu o przywrócenie unii. Bazylianie galicyjscy ofiarowali się zorganizować cerkiew unicką i jednocześnie walkę z wpływami łacińsko-polskimi. — Nie udało się jednak zjednać Rzymu dla sprawy przywrócenia unii w państwie rosyjskiem jak nie udało się zjednać dla tych planów rządu i hierarchii prawosławnej. Czy przywrócenie unii zatamowałoby wpływy polskie — to jeszcze pytanie, natomiast w przekonaniu Synodu i rządu nie ulega najmniejszej wątpliwości że dla prawosławia na kresach zachodnich państwa byłoby ciosem zabójczym. Istnienie cerkwi unickiej przyczyniłoby się również do wzmocnienia separatyzmu ukraińskiego.

Walka toczyć się będzie nadal bezpośrednio między prawosławiem i wpływami kulturnymi i politycznymi rosyjskimi, a katolicyzmem i wpływami polskimi. Do tej walki, niestety, ani społeczeństwo polskie, ani duchowieństwo katolickie nie jest należycie przygotowanem. I jeżeli pomimo to zwyciężamy dotychczas, to raczej tradycyą kulturalną i polityczną, niż energią i dobrą organizacyą, raczej pracą przeszłych pokoleń, niż pracą własną.

Zapewne chwila obecna nie jest odpowiednią dla podejmowania twórczej pracy narodowej. Ale jeżeli wypadki polityczne odwracają od jej zadań uwagę ogółu polskiego, to osłabiają również czujność i energią wrogich nam czynników i obezwładniają rząd. Anarchia, panująca w państwie rosyjskiem mogła by być przez nas znakomicie wyzyskaną nie dla zdobyczy politycznych, ale dla wzmocnienia podstaw naszego bytu narodowego, gdybyśmy sami byli siłą zorganizowaną i działającą celowo.

Żydzi w Rosyi.

Z polecenia komitetu syonistycznego komisya statystyczna żydów w Berlinie opracowała liczby, odnoszące się do ludności żydowskiej w Rosyi.

Według ostatniego spisu ludności w Rosyi, dokonanego w 1897 roku, z ogólnej liczby 125 i pół milionów mieszkańców Rosyi, było 5 i pół milionów żydów, to jest 4,2 procent. A mianowicie:

Rosya europejska 3.790,000, Królestwo Polskie 1.321,000, Kaukaz 57,000, Syberya 35,000, Azya środkowa 14,000. Nie ulega wątpliwości, że nie bacząc na emigracyą, ludność żydowska wskutek naturalnego przyrostu znacznie do obecnej chwili wzrosła.

Wychodźtwo wśród żydów rosyjskich przybrało charakter masowy dopiero w roku 1886, to jest od chwili wydania praw Ignatiewa. Zwróciło się to wychodźtwo przeważnie ku Stanom Zjednoczonym Ameryki północnej, albowiem od dnia 1 lipca 1904 r. do dnia 30 czerwca 1905 r. wyemigrowało tam 92,000 żydów.

Ogółem od roku 1880 wyemigrowało z Rosyi 1.250,000 żydów, a zatem więcej, niż piąta część ludności żydowskiej.

Prawa Ignatiewa wzbraniały żydom przenosić się z granicy osiedlenia do innych miejscowości, nadto zaś zabraniały (z wyjątkiem Królestwa Polskiego) osiedlać się po wsiach, wskutek czego ludność żydowska miast nadmiernie wzrosła, wywołując nędzę wśród żydów.

Żywioł żydowski w parlamentach.

Najwięcej żydów zasiada w sejmie węgierskim; jest ich tam aż 22; do »koszutowców« należy 16 żydów. Parlament angielski liczy aż 16 żydów. — Mówimy »aż«, gdyż cała Anglia liczy zaledwie tylu żydów, ilu Lwów i Przemyśl razem. Było też sporo żydów i w dumie rosyjskiej: 12, Czwarte miejsce w tej statystyce zajmuje rzesza niemiecka. W parlamencie berlińskim znajduje się 11 żydów samych socyalistów. W sejmie pruskim zasiada 7 żydów. Ci odznaczają się wytrwałem milczeniem i bywają porównywani do »siedmiu mędrców greckich.« Parlament austryacki miał pół tuzina żydów, po zgonie dra Byka jest ich teraz 5. We Włoszech, Francyi i Holandyi zasiada w parlamencie po 4 żydów. W tych ostatnich krajach żydzi zasiadają też i na fotelach ministeryalnych. Niedawno we Włoszech żyd był ministrem... wojny. Jak widać, żydzi mają dość silną reprezentacyą w parlamentach europejskich, lecz daleko silniejszych mają przyjaciół po tych parlamentach.

Wiadomości polityczne.

Niemcy. »Staatsanzeiger« donosi, że rząd rosyjski wydał zakaz dowozu broni do Rosyi z Niemiec, z wyjątkiem broni myśliwskiej.

W Wrocławiu odbył się VI kongres organizacyi wodowych katolickich robotników. Przybyło nań 71 delegatów, którzy reprezentowali 265,032 członków stowarzyszonych. Obrady trwały dwa dni i były bardzo ożywione. — Przemawiali znani kierownicy ruchu chrześciańskiego niemieckiego jak Schiffer, prof. Sombart, poseł Giesberts i inni. Ciekawy był ustęp z mowy hr. Zedlitz-Trützschler, naczelnego rejenta Śląska. Przemawiał on jako reprezentant rządowy i podniósł, że organizacyom zawodowym należy się ze strony państwa pomoc i opieka, a zwłaszcza organizacyom chrześciańskim. Tem samem zajął wręcz odmienne stanowisko niż swojego czasu w parlamencie obecny minister handlu, który przeciw organizacyom wystąpił. Omawiano również sprawę agitacyi wśród kobiet i zapadła uchwała, aby zamiast agitacyi publicznej wziąść się do agitacyi cichej — domowej, oraz aby o ile tego potrzeba urządzać zebrania, ale wyłącznie tylko dla kobiet.

— W okręgu Rintelen-Hofgeismar posłem do parlamentu niemieckiego wybrany został ogromną większością antysemita Herzog na miejsce zmarłego posła hr. Reventlova, który również był antysemitą.

Rosya. Wobec doniesienia dzienników zagranicznych, jakoby kilku polityków odmówiło wstąpienia do gabinetu Stołypina, ogłasza »Pet. Ag. tel.« następujący komunikat: »Po rozwiązaniu Dumy i po ogłoszeniu carskiego manifestu z zapowiedzią, że car Mikołaj pragnie przeprowadzić reformy, uważał rząd za rzecz całkiem naturalną zaproponować opróżnione teki ministeryalne politykom, którzy do swego programu przyjęli przeprowadzenie reform na drodze prawnej. Rząd uważał utworzenie takiego gabinetu i jego polityczny program za rzecz zupełnie pewną. Kombinacya ta trafiła na przeszkody, niezależne od woli rządu i tych polityków, którzy chcieli utworzyć grupę, mającą wejść w skład gabinetu. Zamiary te się nie powiodły. Car przyjął Lwowa i Guczkowa na dłuższem posłuchaniu. Obaj jednakże oświadczyli, że dla pokojowego przeprowadzenia reform bardziej pożyteczni być mogą w swoim dotychczasowym zakresie działania, albowiem dla przeprowadzenia reform zużytkowane być muszą wszystkie społeczne siły. Rząd trwa nadal przy zamiarze przywrócenia spokoju w energiczny i stanowczy sposób i rozporządza silnemi i wystarczającemi środkami dla osiągnięcia tego celu. Dojrzałe reformy, mające wejść w życie na drodze ustawowej, przygotowuje rząd z całą stanowczością i energią i urzeczywistni je bezzwłocznie w ramach ustawowych (Bez Dumy?).

— Petersburski korespondent »N. W. Tageblattu« miał rozmowę z rosyjskim ministrem finansów Kokowcewem. Minister oświadczył, że jakkolwiek rachunki zwyżki dochodów z lipca jeszcze nie ukończone, dziś już przewidywać można, że będą wynosiły 8 milionów rubli. Zwyżka dochodów w całem ubiegłem półroczu wynosi 100 milionów. — Nieprawdą jest, jakoby Rosya jeszcze w tym roku zamierzała zaciągnąć nową pożyczkę. Zupełnie bezpodstawne są dalej pogłoski, jakoby zamierzano dalsze raty ostatniej pożyczki dyskontować, a niemniej, że przy wpłacie dalszych rat powstały trudności. Otrzymałem właśnie — dodał minister — telegram z Londynu, iż rata, przypadająca na sierpień, tam już gładko i w całości została wpłacona.

— Rząd, mimo zapewnień, że panuje spokój, przygotowuje się na wszelkie wypadki. Jak donoszą z Petersburga, na radzie gabinetowej, która trwała do wczesnego rana, miano uchwalić nadzwyczajne zarządzenia. Na wypadek wybuchu niepokojów będzie mianowany gubernatorem Petersburga pewien generał, który otrzyma bardzo daleko idące pełnomocnictwa. — W miejscowościach, w których wybuchną niepokoje, ma być ogłoszone prawo wojenne. Dyplomaci obcych państw ponownie otrzymali prośbę, aby w najbliższych dniach jak najmniej pokazywali się na ulicach, a szczególnie na głównych ulicach. — W takiem świetle nieszczególnem przedstawia się pewność rządu wobec rozruchów.

— Na Kaukazie w okręgu Sangiul Tatarzy, zamiast w myśl rządu iść przeciwko Ormianom, zwrócili się przeciwko Rosyanom, a mianowicie 2000 Tatarów napadło na wojsko rosyjskie. Po zaciętej walce tatarzy zajęli korzystną pozycyą i wezwali szefa okręgu Sangiul, ażeby przybył do nich. Tak zapewnia petersburska Agencya telegraficzna, w rzeczywistości było może inaczej.

— Prezydent gabinetu Stołypin był na audyencyi u cara, któremu przedłożył sprawę mianowania nowych ministrów. Słychać, że nominacya Filozofowa na ministra oświaty a Wassilczykowa na ministra rolnictwa jest już postanowiona.

— W pobliżu fabryki prochu w Petersburgu przyszło do starcia między strejkującymi robotnikami a wojskiem. Wojsko zrobiło użytek z dział maszynowych. Po obu stronach ma być dużo trupów i rannych.

— »Nowoje Wremia« donosi, że Wielki książę Mikołaj Mikołajewicz ma być mianowany głównodowodzącym gwardyi i wojsk w miejsce dotychczasowych głównodowodzących pojedyńczych obwodów wojskowych.

— O sprawie strejku powszechnego nie można w obecnej chwili wydać sądu stanowczego. Depesze urzędowe, tudzież półurzędowe zapewniają, że strejk generalny ani obecnie, ani w przyszłości nie może liczyć na powodzenie, natomiast depesze prywatne brzmią odmiennie. Prawdopodobnie strejk generalny rzeczywiście nie przyszedł do skutku i powstały tylko strejki częściowe, które zresztą w Petersburgu nie rozwinęły się należycie, ale to nie przesądza przyszłości, gdyż kierownicy poszczególnych organizacyi przygotowują dopiero ogólne bezrobocie. Prawdopodobnie już w najbliższych dniach wyjaśni się ta sprawa.

Francya. Zatarg powstał między Francyą i Turcyą. Chodzi o oazę na Saharze, do której Turcya wysłała oddział wojska z pobliskiej Trypolitani (w Afryce, na zachód od Egiptu), chociaż Francya uważa całą Saharę za swoją posiadłość. — Gazety francuskie i angielskie utrzymują, że to Niemcy podburzają Turkow przeciw Francuzom.

Bułgarya. W Sredcu czyli Sofii, Stolicy Bułgaryi odbyło się tłumne zebranie uliczne przeciw grekom. Zgromadziło się 20,000 tysięcy ludzi, którzy uchwalili bardzo ostre oświadczenie, wzywając rząd, by zerwał stosunki dyplomatyczne z Grecyą, jeżeli oddziały greckie nadal będą napadały ludność bułgarską w Macedonii. Grecy mają zostać usunięci ze wszystkich urzędów w Bułgaryi a greckich nauczycieli i duchownych ma rząd wypędzić z kraju. Nikt z bułgarów nie ma kupować towarów greckich od greków. Wreszcie wezwano rząd, by uwiadomił mocarstwa, że Bułgarya nie chce odpowiadać za skutki wichrzeń greckich.

— Bułgarzy w Wschodniej Rumelii odebrali grekom kilka kościołów. Niechęć do greków wzmaga się wśród narodów półwyspu bałkańskiego.

Hiszpania. Urzędowo donoszą, że na parowcu »Sirio« zatonęło 328 osób, pomiędzy temi 14 marynarzy.

Afryka. W Sułtanacie marokańskim w Afryce wzmaga się z dniem każdym ruch nieprzyjazny francuzom. — Tworzą się oddziały ochotnicze, które w myśl podanego z Niemiec hasła: Maroko dla marokańczyków! — usiłują wygnać francuzów.

Anglia. Angielska Izba wyższa zatwierdziła nową ustawę szkolną.

Wiadomości z blizka i z daleka.

Poznań, dnia 9 sierpnia 1906 r.

Uczmy dzieci pisać i czytać po polsku!

* *Ekspedycya nasza* ma na sprzedaż znaczki z pelikanem po 2, 5 i 10 fen. gów. Czysty dochód z tych znaczków przeznaczony na cele dobroczynne.

* *Ojciec* zdolnych i pilnych chłopców nie może zapłacić za nich szkolnego i odzywa się z prośbą o pomoc. Na zapytanie nasze, wystósowane do osób wiarogodnych, otrzymaliśmy odpowiedź, że warto wesprzeć pilnych chłopców. Składki przyjmuje nasza ekspedycya, ulica Wodna nr. 15.

* *Poszukujemy* miejsca dla uczciwego rodaka jako woźnego bankowego lub jako kursora dla Towarzystw. Polecony przez nas może w danym razie stawić kaucyą. Bliższych informacyi udzieli redakcya Wielkopolanina, ul. Dolna Wałowa nr. 1.

* *Poznań.* (Urząd stanu cywilnego z dn. 8 sierpnia 1906 roku.) Zapowiedzi: Mistrz ślusarski L. Świdrowicz z M. Tundak. Stolarz P. Brückner z S. Lorenz. Dozorca kolejowy L. Sack z H. Janiszewską ur. Trawczyńską. Mistrz krawiecki W. Kozłowski z A. Poturalską. — Śluby: Nauczyciel miejski Fr. Lange z J. Kurz. — Urodziny. Syna: Monter R. Pachulski. Kupiec Roman Tadrowski. Garncarz K. Rudolf. Aptekarz H. Umbreit. Ślusarz Edw. Gierlachowski. Robotnik St. Kolińska. — Córkę: Mistrz malarski K. Studziński. Policyant Fr. Tischler. Mularz Sylw. Gołombek. Robotnik A. Wilczek. Mularz R. Waldt. Cieśla Rom. Schüneich. — Umarli: H. Jensen 1 rok 6 mies. 19 dni. A. Schulz 8 lat 11 mies. 5 dni. R. Nehring 28 dni. Pozasłużb. nauczyciel St. Łukowski 54 lata. J. Koźlicka 3 l. 8 mies. 1 dzień. A. Pawłowski 11 mies. 23 dni. Cz. Naskrent 5 lat 1 mies. 3 dni. St. Leiss 7 mies. 6 dni. K. Kwapiszewska 54 lata. J. Cichocki 3 lata 1 mies. 5 dni. M. Möth 4 lata 5 mies. K. Królikowska 77 lat. G. Makowska 8 mies. 24 dni. J. Nowicki 7 mies. 14 dni.

* *Poznań.* Ośmnastoletni młodzieniec Nikel, niemiec, zatrudniony w biurze, sprzeniewierzył się w kasie biura, poszedł do Dębca i tam położył się na torze pod pociąg i życie utracił.

* *Poznań.* Nowe pismo jakie ma być drukowanem razem z „Orędownikiem“ nosić będzie tytuł „Kuryer Poznański.“

* *Poznań.* W urzędzie pocztowym widocznie po dość długim czasie nie mogą nauczyć się jeszcze odgadywania adresów. Otrzymaliśmy list adresowany: Redakcya. Ulica Dolna Wałowa. Poznań. Provinz Posen. — List ten z tak nieodgadnionym adresem został oddany na biuro tłomaczeń i tam dopiero odgadnięto i czerwonym atramentem nieznane wyrazy wypisano: Schriftleitung, Niederwallstrasse. Poznań nieznany, więc przekreślono niebieskim atramentem, — a Posen podkreślono.

* *Poznań.* Pan dr. Jerzykowski. specyalista w chorobach wewnętrznych, powrócił i przyjmuje w zwykłych godzinach.

* *Poznań.* Na koncerty polskie i do teatru naszego nikt z niemców nie uczęszcza — wyjąwszy kilka rodzin żydowskich w części wiodących pochodzenie z Król. Polskiego. Tymczasem nasze panie cisną się tam, gdzie nie są pożądane. W ogrodzie Beely'ego od

ŚWIAT BEZ SERCA.

152 POWIEŚĆ.

(Przekład z francuzkiego).

(Ciąg dalszy).

Przestąpili progi podziemia Djabelskiego hotelu i nie mogli zdać sobie sprawy z czegoś bardziej wspaniałego i bardziej imponującego, niż to, co uderzyło ich oczy.

Pędzel tylko natchnionego malarza, albo sławny jaki dekorator teatralny, mógłby dać o tem jakie takie wyobrażenie.

Rzeczywiście, podziemia te, o romańskich łukach, sklepieniach co najmniej na jakie czterdzieści stóp wysokich, wsparte na niezliczonej liczbie kolumn okrągłych, z granitu wykutych, ciągnęły się nie tylko pod pałacem, ale sięgały prawie do końca ogrodów. Trzy tysiące osób mogło śmiało zebrać się tu dla składania czci bóstwom panującym ongi w ciemnościach.

Z pewnością tajemnicze te krypty daleko dawniejsze były od pałacu, początkiem swym sięgały z pewnością najdawniejszej epoki wieków średnich.

W jakim celu zostały stworzone, trudno byłoby odgadnąć, a Keryean uznał za zbyteczne wysilać mózg swój na podobne dociekania.

Warstwa białego piasku pokrywała dość grubo ziemię, co nie przeszkadzało wcale, żeby odgłos kroków i słów nabierał tu wielkiej doniosłości.

Załomy po za ciężkiemi kolumnami powtarzały najmniejszy szmer, w tysiącznych a coraz głośniejszych echach.

Na prawo, kiedy światło latarki rozproszyło na chwilę ciemności, ukazało się zagłębienie, zamknięte żelaznemi sztachetami, a czarniejsze jeszcze od panujących dokoła ciemności.

Było to wejście do tej części katakumb, o jakiej baron opowiadał wiedźmie w wieczór 20 lutego.

Dalej jeszcze, zawsze na prawo, dwanaście schodów prowadziło do wąskiego korytarza, wybitego w skale prawdziwej i łączącego się z jedną opuszczonych kopalni kamienia na płaszczyźnie Montrouge.

Keryean, Morales i Malo przeszli podziemie w całej długości i dotarli aż do jego skraju.

Cygan i Malo mieli chwilę nadziei. Zdawało im się niepodobnem do prawdy, aby można było ciągnąć dalej tę przechadzkę po wnętrzu Paryża.

Mylili się jednakże grubo; baron skręcił nagle na lewo i przystanął nad brzegiem studni, której otwarty otwór miał pod nogami, a która musiała być bardzo głęboką, sądząc po kłębach lodowatego powietrza, jakie się z niej wydobywało.

Odwrócił się do swoich towarzyszów i rzekł:

— Połóżcie łopatę i motykę i dalej za mną.

Powiedziawszy to skoczył.

Morales i Malo wydali jednocześnie okrzyk zgrozy i pochylili się osłupieni nad przepaścią.

Keryean zniknął im z oczu, ogarnęły ich nieprzeniknione ciemności.

— Mój biedny pan — mruknął Malo, sądząc, że barona pochłonęła przepaść bezdenna — niestety!... już go więcej nie zobaczę.

— Święty Jakóbie, dopomóż mi! — jęknął płaczliwie Morales — jesteśmy zgubieni! Nigdy, przenigdy nie zdołamy się wydobyć sami z tych miejsc przeklętych!

Ale w tej chwili rozległ się rozkazujący głos Luca:

— Hej!... do wszystkich djabłów!... a czemuż nie idziecie ciemięgi?

— Powraca! — jęczał Morales, padając na kolana i bijąc się w piersi — wyraźnie z piekieł do nas się odzywa. Wielki święty Jakóbie de Compostella, zmiłuj się nad sługą swoim! Nie pozwól mi zginąć tak marnie. Ja życie moje poprawię.

— Dobry panie! — zawołał Malo drżącym głosem — a gdzie się pan znajduje?

— Wiesz dobrze gdzie, łotrze ty jakiś! — odpowiedział gniewnie baron — czy głupota oślepiła i ogłuszyła i ciebie i tego drugiego idyotę, Moralesa; czy mam was za łby powciągać łajdaki?

Słowa te nie wyglądały na przemowienia, dodały więc otuchy obu zbirom. Zaczynali pojmować, że baron żyje i że trzeba iść za nim.

W rzeczywistości, studnia miała siedm do ośmiu stóp głębokości.

Można było dostać się do niej albo śmiałym skokiem, jak to baron uczynił, albo też po żelaznej drabinie, umocowanej przy cembrowinie wewnętrznej. — Otwór w rodzaju drzwi, prowadził z niej do obszernej galeryi, wiodącej w prostej linii do jakiegoś nieznanego celu.

Baron zniknąwszy na parę sekund z oczu swoich towarzyszy, przestąpił próg owej galeryi, z której widocznie na świat było wyjście.

Malo skoczył, Morales zlazł po drabinie.

Skoro Luc zobaczył ich około siebie, zagłębił się szybko pod pochyłe sklepienie galeryi.

Postąpili wszyscy trzej pareset kroków.

Galerya coraz bardziej się zwężała, a nakoniec stała się tak wąskiem przejściem, że dwie osoby nie mogły iść obok siebie.

Keryean stanął niespodzianie.

Morales potknął się o niego — Malo o Moralesa.

Na parę kroków przed baronem przejście doszczętnie zarosłe było dzikiemi ziołami.

Luc odwrócił się do cygana.

— No, Moralesie — zapytał — czy wiesz, gdzie my jesteśmy?

— A skądżebym wiedział? Caramba! — wykrzyknął Morales.

— A więc objaśniam cię, że dochodzimy do miejsca, gdzieś niedawno zrobił taki dzielny ze swojej szpady użytek. Ponad nami rozciąga się ogrodzony plac przy ulicy Tombe-Issoire, a pod temi festynami z ziół, jakie nam zagrodziły drogę, znajdziemy w głębi cysterny zwłoki Renégo de Rieux.

Morales nic nie odpowiedział, ale drżał coraz bardziej.

Malo żegnał się niestannie. Nie lubił mieć do czynienia z trupami i to w dodatku o północy i w zabudowaniach hotelu Djabelskiego.

[Ciąg dalszy nastąpi].

bywają się koncerta dla intel. niemieckiej i żydowskiej. Dwie rodziny polskie, — żądne kultury niemieckiej, poprosiły o bilety na taki koncert w języku polskim. Odpowiedziano, że po polsku się tam nie mówi! Podobno nie cofnęły się z wstydem — tylko zapłaciwszy wysłuchały koncertu.

* *Poznań.* Biuro informacyjne Polskiego Centralnego Komitetu wyborczego i Biuro «Straży» znajduje się na Piekarach nr. 13 II piętro i jest otwarte codziennie od godz. 10—1 rano i od 4—6 po południu. W niedzielę i święta otwartem jest od godz. 12—1 w południe. Adres: Dr. Tadeusz Jaworski, Poznań-Posen. Telefon 1640. — Prosimy o nadsyłanie wiarogodnego materyału, jako to: zakazów i rozporządzeń policyjnych i administracyjnych, nadużyć komisarzów, landratów i urzędników stanu, akt sądowych i wyroków itp. — dla użytku posłów naszych.

* *Tanie węgle!* Węgiel jaworznicki jest również dobry, jak węgiel górnośląski, a przytem o 15 do 20 fen. tańszy na centnarze! Ktoby więc kupował droższy węgiel górnośląski, samby się krzywdził. Nadto węgiel jaworznicki pochodzi z kopalń będących w polskich rękach, po co więc bogacić niepotrzebnie niemieckich baronów węglowych, a ubożyć siebie. W odnośnem ogłoszeniu, na które zwracamy uwagę, mieści się spis składów węgla jaworznickiego.

* *Na cel dobroczynny.* W niedzielę dnia 26 sierpnia urządza Towarzystwo Pań ś-tego Wincentego à Paulo w parafii archikatedralnej zabawę na rzecz ubogich tejże parafii. — Towarzystwo walczyć musi z rozmaitemi trudnościami. Nędza materyalna w tej dzielnicy idzie w parze z moralną i gdyby Towarzystwo odpowiedniemi środkami pracować mogło, niejednemu złemu zapobiedzby zdołała. Zima się zbliża a kasa pusta, przeto zwracamy się z usilną prośbą do szanownej publiczności, żeby raczyła nam dopomódz, przesyłając datki na cel powyższy, bądź to w przedmiotach, do gry fantowej, bądź to datkami pieniężnemi, a jeśli możliwe, żywym inwentarzem nadającym się do licytacyi, coby nam mogło przysporzyć dochodów. Mamy nadzieję, że szanowna publiczność przychylić się raczy do naszej prośby. „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią.“ Wszelkie datki prosimy przesyłać na ręce Sióstr Miłosierdzia, ulica Filipińska.

Zarząd.

* *Hr. Hektor Kwilecki,* były poseł do parlamentu, z Kwilcza — jak piszą do „Gaz. Grudz.“ — sprzedał swój las żydom z Sierakowa, którzy go teraz wycinają i sprzedają do budowli kolonizacyjnych w Grobli i Kaczlinie. Przed trzema laty powstała w Międzychodzie spółka niemiecka złożona ze samych żydów i niemców pod firmą „Ostdeutsche Konserven-Fabrik“. Do tejże spółki należał hr. Kwilecki. Po dwóch latach jednak spółka zbankrutowała a hr. Kwilecki stracił wielką sumę pieniędzy.

* *Po „małym garnizonie“* „wielki garnizon.“ Znane są po części skandale z kół oficerskich, opisane w księdze pod tytułem „z małego garnizonu.“ Obecnie jeszcze większe skandale z tychże kół opisuje socyalistyczna „Münch. Post.“ Według tej gazety kilku oficerów w Monachium mimo wysokich dochodów narobiło ogromnych długów przy pomocy nierzetelnych manipulacyi. Jeden z nich baron Horn zasądzony już został przez sąd wojenny na cuchthaus za fałszerstwo weksli i zbrodnie przeciw moralności. Inny rotmistrz Killiani, w paradnym uniformie złożył przysięgę manifestacyjną. Dwóch oficerów wydobyło się z matni przy pomocy bardzo bogatych krewnych. Na zakończenie odbędzie się olbrzymi proces lichwiarski, w którym jako oskarżeni i świadkowie stawać będą lekarze, adwokaci, oficerowie itd.

* *Środa.* Piszą do „Posener Tageblattu,“ że Kriegerverein dnia 5 na plantacyi odbył zabawę doroczną. Ponieważ dzień był słotny powrót nastąpił rychło wieczorem do Vereinshausu na tańce. Polski Związek robotników, chcąc Kriegervereinowi uszczuplić gości, urządził zabawę w Źrenicy — mimo to wielu lojalnie usposobionych członków Kriegervereinu, mówiących po polsku, zabawiało się razem z niemcami.)—(Na targu remontowym zakupiono 14 z 43 doprowadzonych koni. Płacono 750—900 mk.

* *Września.* Mleczarnią w Zawodziu, majątku hr. Ponińskiego, dzierżawił dotąd niemiec pan Tannheiser — teraz ją kupił na własność, jak donosi „Posener Ztg.“

* *Gniezno.* Chorąży v. Rudolphy zastrzelił się w koszarach dragonów.)—(Robotnik Pawlak wyszedłszy z żoną i teściową na przechadzkę — powracając o godz. 9 oświadczył żonie, że mu się życie sprzykrzyło, wskoczył do jeziora i utonął.

* *Skoki* Tageblatt donosi, że właściciel p. Haase (niemiec) sprzedał folwark Neugrund(?) (mylna jakaś nazwa) 680 mórg obszaru panu Palaczowi z Poznania za 135 tysięcy marek. Sprzedaż ta jest smutna, pisze „Tageblatt“, że z 11 rolników niemców w tej gminie już 7 sprzedało swe posiadłości polakom w przeciągu 4 lat. Pan H. istotnie starał się sprzedać niemcowi, ale go nie znalazł. Nawet komisya kolonizacyjna nie chciała kupić! Tageblatt odgrywa rolę wyżła na polowaniu — który na okół myszkuje i tropi zwierzynę, by ją wskazać myśliwemu.

* *Trzemeszno.* Pani Łuczakowa, — która sprzedała swą piękną posiadłość niemcowi — teraz się cofnęła zapłaciwszy koszta dotychczasowe i dawszy pewną sumę tak zw. odczepne.

* *Mogilno.* Dyrektor niemieckiego „Rolnika“ Wilhelm Wehr, wyjechał do Wrocławia z żoną i córką i tam usiłował zaczadzić się gazem. Zawczasu spostrzeżono i niewiasty uratowano, ale mąż śmierć poniósł. Brał on pensyi 6500 mk. i zo kierownictwo mączkarni 2 tysiące marek. Wszystko to nie starczyło, bo żył wspaniale. Pofałszował rachunki, w mączkarni sprzeniewierzył w latach 26 tys. marek — a w Rolniku więcej i to go doprowadziło do samobójstwa.

* *Krobia.* Pewien zły człowiek ogłosił, że w Krobi potrzeba pisarza ludowego — oraz nauczyciela muzyki. Fałszywe te wiadomości podał do kilku pism. Tymczasem okazało się że w Krobi jest 2 pisarzy ludowych — a muzyki udziela na skrzypcach i fortepianie zdolny organista i ten uczniów ma mało.

* *Kłecko.* Uroczystość misyjna odbędzie się w kościele parafialnym — rozpocznie się dnia 11 bm. a zakończy się dnia 17 bm. — Na zakończenie przybędzie najprzewielebniejszy X. biskup Andrzejewicz, celem udzielania Sakramentu Bierzmowania.

* *Kościan.* Podziękowanie. Za gościnne i szczere przyjęcie, jakiegośmy na Zjeździe okręgu naszego, dnia 29 lipca rb. w Gostyniu doznali, szczególniej zaś za miłe słowa powitania, wygłoszone przy otwarciu Zjazdu przez delegatów Towarzystw gostyńskich oraz przez członka świetnej rady miasta Gostynia, który witał Zjazd w imieniu polskich radnych, dalej za piękne udekorowanie ulic i domów w girlandy i transparenta, składamy obywatelstwu tamtejszemu serdeczne nasze podziękowanie. Za okręg gostyńsko - kościańsko - leszczyński Związku Kół śpiewackich

Zarząd:

C. Dutkiowicz. K. Swoboda.

* *Toruń.* Pan J. Mańkowski z Torunia nabył majątek Ulnowo w powiecie ostródzkim w Prusach Wschodnich (1600 mg. obszaru dobrej ziemi) za 250 tys. mk. od niemca. Nowy rodzaj wielkopolskiej agitacyi!

* *Berlin.* W podróż do Prus Wschodnich udał się minister spraw wewnętrznych pan Bethmann - Hollweg na tydzień. Celem jego podróży inspekcyjnej oraz informacyjnej jest przekonać się o zniesieniu fortecy królewieckiej, o powodzi, oraz o agitacyi wielkopolskiej. Ptaszek w głowie redaktorów Tageblatu nie pozwala zapomnieć o tej oklepanej wielkopolskiej agitacyi

* *Berlin.* Konina jest ulubioną przez berlińczyków. „Fleischer Ztg.“ donosi, że w fabryce kiszek przy ulicy Swinemünde obłożyła policya 5 beczek mięsa końskiego. Koninę wolno sprzedawać, ale w tym przypadku chodziło o fałszowanie kiszek i kiełbas. Dostawiaczem tego mięsa do fabryki jest handlarz Hinz, który co tydzień u pewnego rzeźnika Ambosa w Reinikendorfie, każe bić 25 koni, prócz tego od innego rzeźnika w Bernau bierze 60 centnarów mięsa. Razem dostarcza około 150 centnarów tygodniowo koniny do fabryki kiszek. Fabryka ta poleca i sprzedaje swe fabrykaty jako z czystej wołowiny i wieprzowiny wyrobione, nawet głosi, że ma osobnego chemika do rewizyi tego mięsa. — Dostawiane mięso przez Hinza leży na składzie w lodowni przy Köpenikerstr. pod firmą Stachowski. Żona pana Hinza jest urodzoną jako Stachowski (płeć trzecia). Głównym odbiorcą tych wyrobów mięsnych jest pewne Towarzystwo, które je odbiera masami, a potem rozsprzedaje pomiędzy mniejszych handlarzy.

* *Berlin.* Jak donosiliśmy firma v. Jastrzemski & Comp. Berlin rozsyłała oferty na kupno majątków, które dwaj bogaci polacy Januszkiewicz i Jaworski zamierzają nabyć, ale tylko w Poznańskiem. „Dziennik Berliński“ na to odpowiada, że w książce adresowej Berlina ani takiej firmy ani owych panów nie ma. Nie ma zresztą obawy, aby który z naszych ziemskich właścicieli „wpadł“ na takie oferty.

* *Szczecin.* Dnia 5 bm. odbył się tutaj pierwszy wiec „Straży.“ Pojechał nań p. K. Rzepecki z Poznania, jako mówca w zastępstwie prez. p. Kościelskiego, który zachorował. Na wiec ten przybyło przeszło 300 rodaków. Rezultatem wieca było zapisanie się przeszło 100 nowych członków.

* *Malborg.* W końcu miesiąca bieżącego ma być urządzony Deutscher Tag w Malborgu. Zjazd ten hakatystyczny ma rozwinąć wielką pompę. Urządzonym będzie wielki historyczny „Festzug“, który ma uwidocznić „den Einzug des Deutschtums in die Ostmark“, czyli po polsku: przybycie na wschód. Pojąć nie możemy, jak komitet, który ten pochód urządza, może zdradzać tajemnicę niemczyzny. — Przecież wszystkie pisma hakatystyczne, nawet urzędowi historycy pruscy twierdzą, że „niemcy, to prastarzy mieszkańcy tych ziem pruskich“ i dopiero polacy im je na pewien czas „wydarli“ — a niemcy teraz je znów „odzyskali“. Jak to „szydła z miecha wychodzą!“ czyli kłamstwa same się wyjaśniają!

* *Ofiary* rewolucyjnego zdenerwowania. W tych dniach wydarzył się w Moskwie wypadek, będący wymowną charakterystyką nastroju, jaki wywołują wśród ludności ostatnie wypadki. Ciągłe napady i brak bezpieczeństwa wprawiły wielu ludzi w stan niemal obłędu, objawiającego się posuniętą aż do ostatecznych granic manią prześladowczą. To zdenerwowanie stało się powodem niezwykle tragicznego wydarzenia. Mianowicie właścicielka domu na jednem z przedmieść Moskwy, Spirydonowa, drżąc ciągle z obawy przed zbrojnymi napadami bandytów, pewnej nocy pod wpływem urojonego niebezpieczeństwa, wyskoczyła oknem ze swego mieszkania i uciekając przed goniącemi za nią marami swej wyobraźni, tak jak stała w bieliźnie, wskoczyła przez rozbite okno do mieszkania jednego z lokatorów jej domu. Gdy rozległ się brzęk szyb, właściciel mieszkania, będąc pewny, że bandyci wdzierają się do jego domu, porwał topór i silnem uderzeniem rozpłatał głowę Spirydonowej.

* *Automobile* do zamiatania ulic weszły tymi dniami w życie w Paryżu. Aparat zaopatrzony w gęste szczotki, zastępuje siłę 15 koni i 20 ludzi i w ciągu godziny oczyszcza z błota i kurzu drogę o odległości 5 do 15 km. Samochód taki jest zaopatrzony w 1500 litrów wody, a przyrząd szczotkowy mierzy 2·20 metrów długości. Odpowiedni przyrząd układa zmieciony kurz i błoto w kupki. — Automobil do zamiatania waży przeciętnie 2500 kg., a zaopatrzony w szczotki i wodę waży razem 5000 kg.

* *Nagrodzone piękności w podróży.* Oryginalni, a bardzo interesujący turyści zawitali do Glaskowa w Szkocyi, jako pierwszego etapu swojej podróży. Są to piękne amerykanki w liczbie 39, zwycięzczynie w wielkim turnieju piękności. Królową wśród tych księżniczek mody jest miss Ora E. Hatzliff, cudnie piękna, 20 letnia szatynka; otrzymała ona w turnieju nie mniej, jak 664,000 głosów na 700,000 głosujących. To już coś znaczy! Piękności te podróżują pod przewodnictwem dwóch impresaryów męskich, zamierzają zaś objechać Anglią, Francyą, Szwajcaryą, Niemcy, Holandyą i Belgią. Z zawodu są one nauczycielkami, guwernantkami, pisarkami na maszynie, modystkami itp. Podróżują na koszt wydawnictwa dziennika luiswilskiego, za co mają następnie opisać doznane wrażenia. Amerykanie nie wątpią, że niejedna z tych pań pozostanie w Europie na „wysokiem stanowisku“, co jest bardzo prawdopodobne. Piękna twarz jest zawsze znakomitym paszportem.

* *Kolej* o 177 tunelach. Najbogatszą w tunele kolej żelazną budują obecnie w górach Chrystyanii Droga ta pomiędzy dwoma stolicami Norwegii, — gdzie dotąd istnieje tylko połączenie wodne, — zachodzi nader bardzo daleko i wysoko w głąb gór. Będzie ona miała ni mniej ni więcej 177 tuneli. Przestrzeń Bergen Voss ma 51, z Voss do Taugewand wśród gór 74; linia Taugewand-Roa 52. Najwyższy punkt, jakiego kolej dosięga, jest 1296 metrów. Żadna z istniejących dotąd kolei nie prywadzi wśród takich śniegów, gdzie lód lata całe nie topnieje nawet latem w największe upały.

* *Kalendarz.* Piątek, dnia 10 sierpnia rb. Wawrzyńca m. Wschód słońca o godz. 4. min. 34, zachód o godz. 7 min. 35

Ruch w Towarzystwach.

* *Lekcya* śpiewu kółka katolickiego Tow. Rzemieślników Polsk. w Poznaniu odbędzie się dziś w czwartek, 8 bm. wiecz. o godz. 8 na sali Dominikańskiej. Zarząd.

* *Baczność* piekarze! Zebranie filii piekarzy polskiego Związku zawodowego odbędzie się dziś w czwartek dnia 9 sierpnia rb. po południu o godz. 2 i pół na sali Domu Katolickiego. Na porządku obrad sprawa taryfy oraz inne bardzo ważne sprawy.

Zarząd.

* *Walne zebranie* Kółek włościańskich powiatu mogileńskiego odbędzie się w niedzielę dnia 23 sierpnia rb. o godz. 5 po południu w Mogilnie na sali prałackiej. Porządek obrad: 1) Zagajenie przez wicepatrona i przywitanie patrona. 2) Wybór przewodniczącego i sekretarza. 3) Rozprawa prezesa Kółka pokoskiego p. Tomaszewskiego: »O wartości o znaczeniu ziemi.« 4) Rozprawa członka Kółka trzemeszeńskiego gospodarza Chojeckiego »O chowie bydła«. 5) O »Rolniku«, referent Patron Spółek 6) Przemówienie Patrona. 7) Zakończenie. — Mogilno, dnia 22 lipca 1906.

X. Wawrzyniak,
wicepatron na powiat mogileński.

Gdzie Prawda.

* *Panu* J. M. z Spławia odpowiadamy: Człowieka, który Panu zrobił dwie dziury w głowie, możesz Pan skarżyć do sądu o pokaleczenie i odszkodowanie. — Sadowego o 25 marek Pan skarżyć nie możesz.

Wiadomości handlowe.

Sprawozdanie giełdowe.

Poznań, dnia 9 go sierpnia 1906 r.

Polnyska obligacya 4 i pół proc.		99 10
Polnyska gotówka proc. 4 i pół proc.		99,10
do.	4 proc.	87 10
Listy zastawne poznańskie 4 proc.		101 50
do.	3 i pół proc.	98 4
Listy zastawne poznańskie 3 i pół proc.		97 90
do.	4 proc.	101 90
Renta włoska 4 proc.		102 25
Austryackie srebro złota 4 proc.		100 25
Austryackie srebro srebrna 4½ proc.		100 45
Listy zastawne polskie 4 i pół proc.		86.—
Renta węgierska złota 4 proc.		99,10
Banknoty francuskie za 100 fr.		85 35
Banknoty austryackie za 100 kor.		85 35
Banknoty rosyjskie za 100 r.		213 80

Poznań, dnia 8 sierpnia 1906 r.

(Urzędowe zestawienie miejskiej komisyi targowej na nasze zboże).

	za 100 kilogramów:		
	piękny	średni	podły
Pszenica	18,70	17,80	17.—
Żyto	14,20	13,10	12,20
Jęczmień	15,20	14,—	12
Owies	16,70	16,20	15,70

Poznański targ na bydło z dn. 8 sierpnia 1906 r. [Sprawozdanie urzędowe]. Zwieziono lub sprowadzono:

31 sztuk bydła rogatego
83 „ cieląt
25 „ owiec
— „ kóz
279 „ świń
— „ prosiąt

Razem 518 sztuk zwierząt.

Płacono za 50 kilogramów wagi żywej:

Rogacizna: Śrudniki i jałowice: I kl. 43 do 49 mk. II kl. —46— m. Jałowe I kl. — 40 42 mk. II kl. 36—38 mk. III kl. 33—34 mk. Krowy I kl. —00— mk. II kl. 32—34 m. III kl. 28—26 mk.

Cielęta: I kl. 53—55 mk. II kl. 43—48 mk. III kl. 34—38 mk.

Owce: I kl. —00— mk. II kl. 33 36 m III kl. 38—39 mk.

Nierogacizna: I kl. 55—56 mk. [jałtkie w tej], II kl. 53—54 mk., III kl. 51—52 m. IV kl. [maciory] 48—49 mk., tuczniki —00— mk.

Interes był spokojny — Targ uprzątnięto.

Poznań, dnia 8 sierpnia 1906 r.

(Urzędowe sprawozdanie targowe komisyi targowej miasta Poznania).

Inne artykuły:		najwyższa cena mk.	najniższa cena mk.	przeciętna cena mk.
Słoma wiązkowa	za 100 klg.	4,50	0,—	4,50
Siano	„	4,50	4,	4,25
Ziemniaki	„	2,80	2,60	2,70
Wołowina	od łopatki za 1 klg.	1,50	1,30	1,40
	od tylnicha „	1,40	1,30	1,35
Wieprzowina	„	1,80	1,60	1,70
Cielęcina	„	1,60	1,40	1,50
Skopowina	„	1,80	1,60	1,70
Słonina	„	1,80	1,60	1,70
Masło	„	2,60	2,30	2,40
Łój wołowy	„	1,20	1,—	1,10
Jaja	„	2,30	2,—	2,15

Gniezno, dn. 7 sierpnia rb.

Za 100 kilogramów.

	dobry towar najw. cena mk.	średni towar najw. cena mk.	podł. towar najw. cena mk.	dobry towar najn. cena mk.	średni towar najn. cena mk.	podł. towar najn. cena mk.
Pszenica biała	17,80	17,40	17,30	17,—	16,90	15,70
„ żółta	17,70	17,30	17,20	16,80	16,80	15,65
Żyto	14,—	13,90	13,80	13,60	13,50	12,90
Jęczmień	13,50	13,10	12,—	12,60	12,50	12,—
Owies	17,80	17,40	17,30	16,80	16,70	16,20
Groch Wika	18,50	18,50	17,50	16,50	16,50	16,—
Groch mały	18,—	17,50	16,50	15,—	14,50	13,—

Bydgoszcz, dnia 7-go sierpnia rb. [Sprawozdanie Izby handlowej]. Pszenica —173— mk. — Żyto wedle gatunku —142 mk. — Jęczmień podług gatunku 134—140 marek. Towar dla browaru 143—150 marek. — Groch na pasze 144—153 marek, do gotowania 160—170 marek. — Owies 158—165 marek.

Co tylko wyszła w nowem wydaniu:

„Mapa Wielk. Księstwa Poznańskiego“

zawierająca wszystkie miasta, wsie, koleje, szosy i t. d.

Najdokładniejsza ze wszystkich.

Cena 1 m., z franko przesyłką 1,10 m. poleca i przesela odwrotnie

***Fr. Chocieszyński,** Poznań-Posen.*

Za wszelkie ogłoszenia i reklamy Redakcya nie bierze żadnej odpowiedzialności.

Fabryka papierosów i tureckich tytoni

„WULKAN“

L. F. J. Komenarajski w Bydgoszczy

zwraca szanownym Amatorom łaskawą uwagę na swoje papierosy i tureckie tytonie, które w wszystkich głównejszych odnośnych handlach są do nabycia.



Dnia 7 b. m. zmarła po krótkich lecz ciężkich cierpieniach moja najdroższa żona, moja najukochańsza córka, a nasza siostra ś. p.

Stanisława Krol

z domu Michałowska

w kwiecie wieku, lat 35. Pogrzeb odbędzie się 10-go b. m. w Kórniku o godz. 6 po południu, o czem donoszą w smutku pogrążeni

Król. Gubena. **Michał Michałowski. Jan Michałowski.**

Wróciłem

Dr. J. Chrzanowski

Specyalista w chorobach kobiecych i położnictwie.
Poznań, św. Marcin nr. 45.
Telefon nr. 2031.

Powróciłem

Dr. Krayn.

Powróciłem

Dr. Pomorski.

Specyalista w chorobach kobiecych.
Poznań, plac Piotra 4. Godz. ordyn. 11—12, 3—4.

Obecnie mieszkam

przy ul. św. Marcina nr. 64.

Dr. Jerzykowski,

specyalista w chorobach wewnętrznych.

Przeniesienie fabryki i interesu.

Po znacznem powiększeniu wszelkich nowych zakładów znajduje się moja fabryka i kantor odtąd

przy Grobli nr. 14

Cohn & Sieburth,

Mech. fabryka tytek i tow. papierowych.

Dla rodaka korzystne kupno!

Piękny folwark

pod Kostrzynem około 420 mórg dobrej ziemi, **romantycznie położonej**, z pięknym laskiem i bardzo dobrem **własnem polowaniem**, dom mieszkalny dość obszerny, budynki gospodarcze **kompletnie nowo przebudowane**, z dobrem żniwem i martwym inwentarzem **i pełnem żniwem**, przy zaliczce 30—40 000 marek, ma na sprzedaż

Bank Parcelacyjny we Wrześni.

Stary Rynek nr. 60

Składy i **lokale** odpowiednie na biura i mieszkania od 1 do 5 pokoi etc. od października do wynajęcia.

Nowa ulica nr. 11

Skład i **1 skład** na wysokim parterze **zaraz** do wynajęcia.

Wilhelmowski plac nr. 4

Skład i **mieszkanie** o 5 pokojach od 1 października do wynajęcia.

Św. Marcin nr. 43

Skład i **mieszkanie** o 2 pokojach od 1 października do wynajęcia.

Komendziński, ul. Rycerska nr. 37.

Baczność Rodacy!

Mam na sprzedaż

gospodarstwo

22 mrg., bardzo dobrej ziemi, włącznie $7^1/_2$ mrg. łąk. [w tem $4^1/_2$ mrg. z głębokim pokładem dobrego torfu]. Wartość takowego przy wyrobieniu przenosić może cenę kupna całego gospodarstwa. W tem 7 mrg. dobrej czarnej ziemi kujawskiej, reszta z głębokim pokładem dobrej gliny. Bardzo korzystne miejsce do założenia cegielni, gdyż okolica potemu i glina niewyczerpana. Budynki nowe masyw, dom mieszkalny wielki o czterech pokojach, alkierzu i kuchni. Stósowne także dla ogrodnika, bo niedaleko Poznania. Wpłaty potrzeba około 4 tys. mk., cena kupna podług ugody. Sprzedam z powodu innego przedsiębiorstwa zaraz lub później. Zgłosz. przyjmuje

p. I. Brandt, POSEN Dammstr. 8.

Wę[illegible]ar po 1 mk.

centn[illegible] ą w dom polecają z odstaw[illegible] **Poznaniu** w k[illegible], Wielkie Garbary 4

F. Machnicka, [illegible] Chwaliszewo 15.
T. Stefańskc, [illegible]e Garbary 5.
Fr. Hubert, Ma[illegible] Piotra.
M. Zielińska, ul. [illegible]epcy tronu 85
T. Krueger, ul. Nas[illegible].
I Haase, ul. Sienna.
T. Płończak, Główno.

na prowincyi [illegible]ych: po cenach nader przystępn.
M. Chałupczak w Śremie
M. Koliński w Gostyniu
C. Ganasiński w Kurniku.

Bliższych wiadomości udzieli

W. Brzeski, Poznań 1.
Strzelecka 31. Telefon 706.

Jen. zastępca Jaworznickiego Gwarectwa węglowego w Jaworznie.

Zwolennicy

delikatnej, czystej **twarzy,** o różowym, młodzieńczo-świeżym wyglądzie, białej, miękkiej jak aksamit **skóry** i olśniewająco pięknej **cery** używają tylko jedynie prawdziwego

Steckenpferd-Lilienmilch-Seife

(mydła liliowo mlecznego z konikiem i z kijkiem)

Bergmann's & Co., Radebeul. z znaczkiem ochronnym: Konik z kijkiem. Szt. po 50 f.

W Poznaniu: w drogeryi pod kotwicą, drogeryi pod orłem, Nowej Drogeryi, B. Śniegockiego, F. G. Frass'a Nast., Z. Ritter'a, ul. św. Marcina 20, J. Jankowskiego, O. Mutschalla, E. Koblitz'a Nast., J. Dresslera. W Wielichowie: M. Sławski. W Żerkowie: J. Stan. W Buku: M. Szczodrowski. J. Jankowski, ulica Jadwigi nr. 14, filia: ul. Wodna 13.

Kupno tylko dla Rodaka!

Gospodarstwo

blizko 100 mórg pszennej i buraczanej ziemi z obfitym żniwem, żywym i martwym inwentarzem mam na sprzedaż. Kościół i szkoła w miejscu. Cena kupna jak najdogodn.

J. Łażewski, właściciel,
Krerowo poczta Pierzchno.

Skład żelaza

połączony z **kolonialką** dobrze prosper. w małem mieście 1600 mieszkańców zaraz tanio do nabycia. Potrz. 5000 mk. Zgłoszenia pod nr. **4981** do ekspedycyi Wielkopolanina.

Wiatrak

z nieprzebranem mieleniem z budynkami i 14 mórg znakomitej ziemi z obfitym żniwem, wiatrak tuż przy domu, kościół, szkoła w miejscu, sprzedam w całości lub częściowo. Wiatrak i cokolwiek gruntu za umiarkowaną cenę. **Kąkolewski** Potarzyca p. Golina.

Baczność! Baczność!

NOWY DOM

masiw o 5 pokoj., kuchni, z stajnią, chlew i 1 mrg. dobrej ziemi ogrod. w **Mur. Goślinie.** leżący nad wodą bież., w śliczn. położ., nadaj. się dla ogrodnika lub założ. handlu bydła, węgli, papy, smoły, rest. z kręg. jest na sprzed. za 12000 mk., wpłata 6000 mk., lub można posiad. tę zadzierż. zaraz lub od 1. 10. rb. Zgł. wprost. do właśc. **Karwat,** Poznań — Piekary 4.

W Kluczewie pow. śmigielski, jest korzystnie położona

posiadłość

w najlepszym stanie z ogrodem i około 6 mórg ziemi dobrej roli za przystępną cenę do sprzedania. W kamienicy tej prowadzi się od lat handel towarów kolonialnych. Informacyi udzieli

J. Auerhan, Leszno.

Z powodu zmiany stosunków jestem zmuszony moją nowo pobudowaną

posiadłość

składającą się z domu mieszkalnego, składu, szopy i stajen w najlepszym położeniu **Lwówka** pod Pniewami, pod bardzo korzystnemi warunkami natychmiast sprzedać przy wpłacie 3—4000 mk. Oferty uprasza się **postlag. Neustadt** b. Pinne.

Dwa młode, mocne, skarogniade

wałachy

do wyjazdu lub też do ciężkiej roboty, wysokości ca. 1,75 mtr., ma na sprzedaż **Dom. Pożdrówiec** p. Janówiec — Janowitz.

W Poznaniu

Generalny zastępca

Teodor H. Lange

ul. Berlińska nr. 13.

Curt Boettger, plac Wilhelmowski nr. 1.



Regularne połączenie parowcami pospiesznymi i pocztowemi z

BREMY

do

AMERYKI

Nowego Jorku przez Southampton-Cherbourg Londyn Paryż

Baltimore-Galveston-Kuba

Południ. Ameryka - Brazylia - La Plata

Morza śródziemn. Egiptu

Azyi wschodniej, Australii.

Specyalnych prospektów udzielają także bezpłatnie wszelkie agentury

Norddeutscher Lloyd Bremen.

Familią b. gorzelnika **Gąsieckiego** mieszkającego dawniej w **Kusztenpr.** Bentschen uprasza się o podanie adresu do ekspedycyi Wielkopolanina pod nr. 4[illegible].

Interes gol.-fryzerski

połączony z **damskiem fryzerstw.,** dobrze prosperujący, znajduje się 18 lat w teraźniejszym posiadaniu z stałą i przeważnie lepszą klientelą, jest dla zmiany innego przedsiębiorstwa do sprzedania, nadarza się sposobność dla każdego fachowca, celem zabezpieczenia sobie pewnej egzystencyi. Zgł. pod nr. **4876** do eksp. Wielkop.

Mam do **wydzierżawienia:**

2 goścince i 2 gospodarstwa

90 i 33 mrg.

na **sprzedaż**

4 gospodarstwa

po 65, 55, 30 i 20 mrg. pszennej i żytniej ziemi, można kupić przy małej zaliczce. Na odpowiedź proszę znaczek dołączyć. Zgł. przyj.

A. Barylski,
Żnin, Klosterstr. 7.

Wyżły

2 w drugim polu i 1 w czwartem mam natychmiast tanio do sprzedania, do tego **3 młode trzymiesięczne wyżełki** rasy Gryfony, kol. brunatnego **dobrą flintę** tanio do oddania. Zgł. przyjmuje

St. Stefaniak,
Skotniki p. Paprosy.

Poszukuje się za stósownem wynagrodz. **dzierżawy dobrego gościnca** albo **składu kolon.** na wsi kościel. lub małym mieście od 1. paźdz. lub później. Łask. of. proszę pod lit. **A. D. 50 postlagernd Lissa i. P.**

Poszukuję kupna domu w małem mieście o 2 lub 3 pok. z kuchn., ogrodem, przy wpłacie 1000—1500 mk. Oferty do eksp. Wielkopol. pod nr. **4965.**

Kawaler 29 lat, pobierający przeszło 300 mk. pensyi wojskowej pragnie się **ożenić** Panny lub młode wdowy, posiad. oberżę lub interes, raczą swe oferty o ile możności z dołączeniem fotografii przesłać pod postlagernd **Wolenice nr, 100.** Fotografią się zwraca.

Kawaler lat 29, posiad. 3000 mk. gotówki, szuka dla braku znajomości

towarzyszki życia.

Panny lub wdowy pragnące wyjść za mąż, raczą swe oferty wraz z fotograf. nadesłać pod nr. **4974** do ekspedycyi Wielkopolanina.

Kowal maszynista

który 5 lat pracował na Domin obeznany dokładnie w swem zawodzie także w kuciu koni i innych reperacyach z uczniem **poszukuje miejsca** zaraz lub od 1. paźdz., na żądanie świadectwa.

Jan Kuźmierski.
Czarnikau. — ul. Poznańska.

15-stoletni chłopiec

mający chęć wyuczenia się malarstwa, najchętniej na małem mieście **poszukuje miejsca** Zgł. przyjm. **B. Bąkowski,** Jeżyce, Poznań 6, ul. Jadwigi nr. 8.

Robotnik pobierający rentę zdolny do pomocy może się zgłosić. Fabryka wody selterskiej **A. Kołaski,** ul. Strzelecka 12.

Chłopak

który już był dwa lata w kredensie **poszukuje miejsca** od 1. 10. 06. Zgłosz. przyjmuje

M. Opaska,
Kobylniki p. Obrzycko.

Przeb. zaraz i od 1. 10.: **urzędnika g., 2 pisarzy g., 3 gospodynie, stelmach k., włodarz z., elew** syn włośc. **gorzowy kaw. 3 służących k., panna służąca i kucharz, strzelec** z ul. Pośrednik posad i dóbr

Adr.: **Władysław Karwat.**
Poznań—Posen, Bäckerstr. 4

Mleczarkę lub **mlecarza**

władającego językiem polskim obeznanego należycie z obsługą separatora i wyrobem masła przyjmie

Parowa mlecz. Przeworska we Lwowie ul. Polna 25.

Reflektanci zechcą podać odpisy świadectw z odbytych kursów i odbytej praktyki, jako też wiek.

Strzelec

na czas polowania na kuropatwy potrzebny **w Dom. Mierzewie** p. Jaxchomkowo, powiat witkowski.

Potrzebna zaraz

zdrowa mamka

na wieś do dworu. Zgł. przyjm.

I. Wawrzynowicz.
Kostrzyn.

Czeladnika szewskiego

na stałe zatrudnienie i dobrą zapłatę poszukuje

Fr. Kucharski, Więcbork, Vandsburg W. Pr.

Poszukuje zaraz na stałe zatrudnienie i wysoką płacę

dzielnego kierownika

do prowadzenia warsztatu, oraz

4 kowali i maszynistę lub **stelmacha**

który by mógł prowadzić lokomobilę także

2 uczni

którzy by się chcieli wyuczyć kowalstwa i ślusarstwa przyjmie zaraz

J. Skórnicki,
Buk, fabryka maszyn.

Do wielkiej majętności potrzebny zaraz lub od 1-go września bezpłatny, biegły w piórze

elew gosp.

Zgł. do eksp. Wielk. pod nr. **4978**

2-gi foryś

na zasługi i liberyę potrzebny zaraz lub od 1. października. Zgł. pod lit. **D. S. postl. Czempiń.**

Służący

zamiłowany myśliwy, kaw. w młod. wieku potrzebny zaraz lub od 1. paźd.

w Dom. Redgoszcz p. Rombschin.

Dobra kucharka wiejska lub **służąca**

znająca się na kuchni potrzebna zaraz lub od 1 paźdz.

Klementyna Zehr,
Smigiel. Schmiegel.

Potrzebni

5-6 kamieniarzy

na głowiaste kamienie i

2 brukarzy i ramarzy

do **Mościejewa** p. Kwilitsch.

Poszukuje od 1. października rb.

urzędnika gospod.

kawalera. Kopie świadectw proszę przysłać franko.

Seczaniecki, Międzychód, p. Miendzychod (Schrimm).

Panna

biegła ekspedyentka

potrzebna od 1. września do wyszynku wódek, piwa i wina

P. A. Błaszak.
Środa — Schroda.

Zaraz i od św. Michała poszukuję: **gospodyń** na probostwo i do dworów, **bon frebl., panien służących, kuchmistrzyń** od 300—400 mk **praczki niańki. kucharek pokojowych, panien do dzieci.** Spieszne zgłoszenia ze świadectw. przyjmuje

Adr.: **Antonina Wesołowska,** »Stellenvermittlerin« Posen, Wilhelmsstrasse nr. 18, **Telefon 1645.**

Młodzieniec chcący się wyuczyć zawodu gorzelniczego, może się zgłosić na przyszłą kampanią do jednej z nowszej gorzelni. Zgłosz. proszę nadesł. do eksped. Wielkopol. pod nr. **4905.**

Subjekta

młodszego z dobrem poleceniem poszukuje zaraz do mego handlu towarów kolon. z wyszynkiem. Odpisy świadectw z podaniem pensyi proszę do zgłoszenia dołączyć.

Bronisław Niedbalski,
Inowrocław. Hohensalza.
ul. św. Ducha 101.

Pomocnika ogrodniczego

przyjmie od 1. 9. bm.

Magnowski, ogrodnik.
Września.

Czeladnika młynarskiego

poszukuje zaraz

Baranowski, Żydowo, p. Rokietnice.

Panna do maszyny potrzebna zaraz **ul. Jezuicka 4 II piętro na prawo.**

Potrzebny zaraz

pisarz gosp.

do **Dom. Głębokie** p. Sławno, stacya kolej. Pudewitz.

Osobiste przedstawienie konieczne, kosztów podróży się nie wraca.

Ucznia

z dobremi wiadomościami szkólnemi przyjmie

Paweł Wolff,
drogerya przy pl Wilhelmowskim 3.

Ucznia

z lepszem wykształceniem szkólnem, syna uczciwych rodziców, przyjmie

Ed. Kowalski.
Drogerya pod aniołem.
Trzemeszno Tremessen

Kasa oszczędności Banku Rolniczo-Przemysłowego Kwilecki, Potocki & Sp.

Przyjmuje na oprocentowanie wkładki każdej wysokości od 1 **marki** począwszy płacą od **3 do 4 i pół proc.** wedle umowy.